

Serdecznie życzenia Dobrego nowego roku i Ziemi Krakowskiej - gorzowiccy i Krakowscy, najtozysie zyczenia Dobrego Nowego Roku - za polskoscia i Polske Krakowskiej - jankowice

Jozef Gzoselewicz



ŻEGNAMY STARY ROK

Do mieszkańców Ziemi Krakowskiej

Dzień, w którym żegnamy się ze starym rokiem i witamy z nowym jest zawsze okazją do podsumowania minionych i zapracowanych dni i do przedstawienia

nia sobie czekających nas zadań. Rok 1962 nie był rokiem łatwym. Gdy przed dwoma miesiącami w dniach kryzysu kubańskiego świat znajdował się na krawędzi wojny termojądrowej, rozsądny kompromis, pokojowa inicjatywa premiera Chruszczowa ocaliła pokój na świecie.

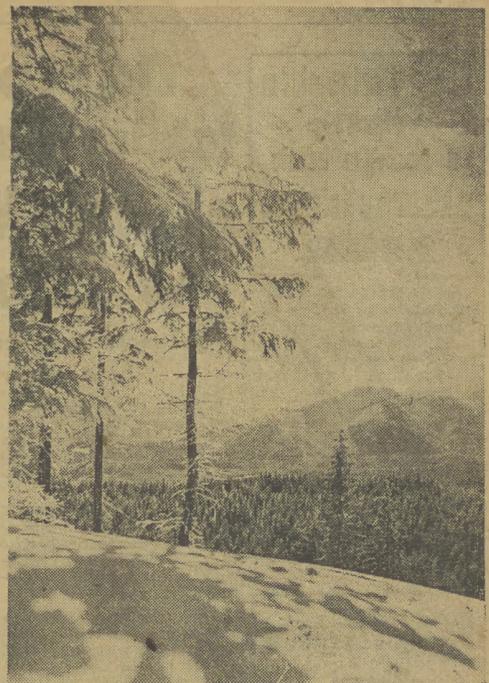
Ten krok otworzył drogę do załatwienia problemów na drodze rokowań, stworzył nadzieję uregulowania tak żywotnie nas interesującej sprawy Berlina zachodniego, zaprzestania prób nuklearnych, a w konsekwencji - powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Nadchodzący rok 1963 jest więc rokiem nadziei narodów na pokojową współpracę, na pokojowe współżycie.

Musimy sobie otwarcie powiedzieć, że miniony rok nie był pomyślny dla naszej gospodarki. Skutki nieurodzaju w rolnictwie, niepomyślna dla nas sytuacja w handlu z krajami kapitalistycznymi będziemy odczuwać jeszcze i w nadchodzącym roku. Mimo to nie wolno nie docenić osiągnięć jakie w tym nie najlepszym roku uzyskaliśmy zarówno w skali całego kraju, jak i na Ziemi Krakowskiej.

Przypominamy tylko dalsze postępy w rozbudowie Huty im. Lenina oraz czolowych inwestycji energetyki i chemii, w dalszym unowocześnianiu i rozwijaniu naszych kopalń, zakła-

dów produkcyjnych, Instytutów naukowych. W ostatnich tygodniach przegrodziłyśmy wciąż groźną powodzią Solę w Tresnej, skąd w przeszłości będziemy czerpać dodatkową mocę dla naszej energetyki. Społecznym czynem budujemy szkoły Tysiąclecia, wspólnym wysiłkiem wzniesiliśmy telewizyjną stację nadawczą na Chorągwi, wybierającą swoim zasięgiem daleko poza nasze województwo.

Nowy rok wymaga od nas lepszej gospodarności, a szczególnie istotnej poprawy sytuacji w dziedzinie gospodarki materiałowej, (Dokończenie na str. 2)



Noc Sylwestrowa zgodnie z „tradycją” miała zwykle ludziami w dusznym lokalu z kielichem w ręce. Sytuacja rozrywki w Nowym Roku przesyłamy z koleb aby jako tako zebrać siły na następny - już zwykły, pracowity dzień.

A tymczasem odpoczynek i rozrywka może być także inne, o ile piękniejsza oblicze.

CAF - fot. Radziszewski

Sukcesów, powodzeń i zadowolenia w Nowym Roku życzy Czytelnikom „GAZETA”

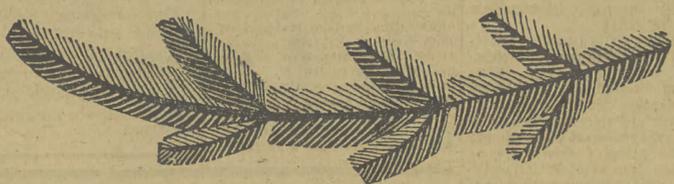
Proletariusze wszystkich krajów, łączycie się!

Gazeta Krakowska

Kraków, 31. XII. 1962 r. 1. I. 1963 r.

Rok XV
Cena 50 gr
Wyd. A-
N: 1 (4538)

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ



Rozstrzygnięcie konkursu-ankiety „Milicja chce wiedzieć o sobie”

Jury któremu przewodniczył red. mgr Marjan SKARBEK oraz członkowie: plk. Józef KRAWCZYK, mjr Józef STRAUSS, kpt. Ryszard JANOTKA, red. Artur PODKOWA i red. Przemysław MARCISZ na posiedzeniu w dniu 24 grudnia 1962 r. po rozpatrzeniu 160 prac, jakie wpłynęły na konkurs-ankietę pt. „Milicja chce wiedzieć o sobie”, organizowany przez redakcję „Gazety Krakowskiej” i Komendę Wojewódzką Milicji Obywatelskiej w Krakowie, postanowiło przyznać:

I nagrodę w wysokości 1.500 zł - dr Wilhelmowi DEBICKIEMU, zam. Kraków ul. 18 Stycznia 94 m. 41; dwie II nagrody w wysokości po 1000 zł - Aleksandrowi HOJDASOWI, zam. Sucha k. Żywca, ul. Mickiewicza 9/18 i Julianowi WOLFOWI zam. w Wadowicach ul. Dzierżyńskiego 11;

trzy III nagrody w wysokości po 500 zł - Janinie SZYDEWSKIEJ, zam. Kraków ul. Mogiła 56/8, inż. Henrykowi KOŚCINSKIEMU, zam. Nowa Huta, Os. Ogrodowe 11/16 i Eugeniuszowi DRWCIO, pracownikowi Przedsiębiorstwa Budowy Huty im. Lenina.

Jury biorąc pod uwagę najlepsze opracowanie literackie przyznało ponadto specjalne wyróżnienie redakcji „Gazety Krakowskiej” w postaci bonu towarowego wartości 500 zł Władysławowi WOJDYLE, zam. w Krakowie.

Dodatkowo wyróżniono nagrodami książkowymi prace autorów: Jana KOPACZYŃSKIEGO, zam. Kraków ul. Dzierżyńskiego 11b/8; Zenona SŁABONSKIEGO z Nowej Huty, Os. Szkolne 18/3, Jana

W. CZUJA, Nowa Huta, Os. Na Skarpie 56/11, Edwarda GLISZEWSKIEGO, Kraków, Mała 5/13, oraz Grażyny SZYMUCH, zam. Kraków, Al. Słowackiego 56/1.

Wręczenie nagród odbędzie się na specjalnie zorganizowanym spotkaniu Czytelników z kierownictwem Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Krakowie - 16 stycznia o godz. 18 w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” przy ul. Szczepańskiej 1 - I piętro.

Autora pracy podpisanej Władysław Wojdyla prosimy o wcześniejsze skontaktowanie się z redakcją „Gazety Krakowskiej”, Dział Łączności z Czytelnikami.



Czombe zbiegł do Rodezji Wojska ONZ w ciągu jednej doby opanowały stolicę Katangi W Elisabethville panuje spokój

LONDYN (PAP) - W sobotę po południu w stolicy Katangi Elisabethville u milki strzały, w mieście zapanał całkowity spokój. Według doniesień agencji zachodnich oddziały ONZ sprawowały również całkowitą kontrolę nad obszarem wokół Elisabethville w promieniu 30 kilometrów. W niedzielę rano agencja Reutersa podała wiadomość o zajęciu przez Irlandzką czołową wojsk Narodów Zjednoczonych ośrodka górniczego na granicy Katangi i Rodezji, miejscowości Kipuzi, w której według poprzednich pogłoszek miał schronić się Moise Czombe.

Zandamerla Czombego ustępując przez nacierającymi we wszystkich kierunkach od Elisabethville siłami ONZ, kryje się w dżungli. Porzucała ona znaczne ilości sprzętu wojskowego i amunicji. Lotnictwo odrzutowe zbombardowało bazę wojskową Czombego w Kelwezi, nisząc trzy samoloty katangijskie.

Podjęta przez ONZ w odpowiedzi na prowokację Czombego stanowcza akcja militarna przeciwko zandamerli katangijskiej wywarła wyraźne, że istnieje możliwość szybkiej likwidacji marionetkowego rządu Czombego i poleżania kresu secesji Katangi, jeśli akcja wojskowa będzie konsekwentnie kontynuowana. Dowodem tego jest fakt, że oddziały ONZ były w stanie w ciągu zaledwie jednej doby opanować praktycznie całą stolicę prowincji Katanga, zmuszając katangijskich najemników, zandamerli i całą „rząd” Czombego do popiesznego opuszczenia miasta.

Należy podkreślić, że opanowanie Elisabethville przez wojska ONZ odbyło się niemal bez strat w ludziach. Według informacji, podanych przez ONZ, ogólne straty ze strony oddziałów Narodów Zjedno-

LONDYN (PAP) - Marlonetkowy prezydent Katangi, Moise Czombe, przybył w niedzielę rano samolotem z Kipuzi (zajętego wkrótce potem przez siły ONZ) do stolicy Federacji Rodezji i Niasy - Salisbury. Tak podała agencja Reutersa, prosto z lotniska Czombe udał się do rezydencji premiera Federacji, Roya Welensky'ego. Ta nagła wizyta Czombego u jego sojusznika i doradcy - Welensky'ego oznacza niewątpliwie, iż właśnie z tej strony przywódcę rozłamowców katangijskich spodziewa się uzyskania pomocy.

MOSKWA W NOCY - Na zdjęciu: na lotnisku Wnukowo sondy meteorologiczne pracują również w nocy. Fot. - CAF



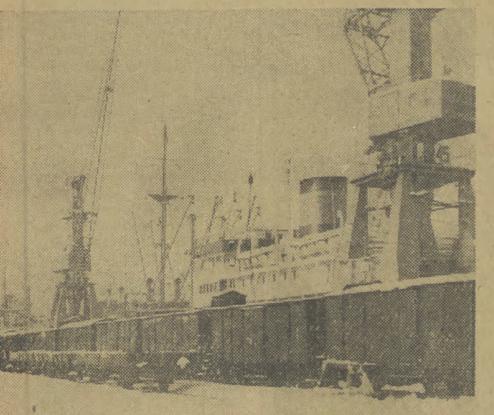
Z wystawy „Archeologia polska” w Krakowskim Muzeum Archeologicznym. Posąg Światowida - oryginalny zabytek z IX w. n.e. Fot. - L. Dziedzie

Dwie nowe szkoły Tysiąclecia w Krakowskim

Dwie nowe szkoły-pomniki Tysiąclecia przekazano do użytku w niedzielę 30 bm. w woj. krakowskim. Otrzymała je młodzież wsi Naprawa w powiecie Sucha oraz wsi Dębno w powiecie Brzesko.

Nowa szkoła w Naprawie - wsi upamiętnionej w znanej powieści Jalu Kurka, jest pierwszym pomnikiem 1000-lecia w powiecie Sucha. Wzniesiona została nakładem 3,5 mln zł. Tyle samo kosztowała Tysiąclatka w Dębnie.

Łącznie w województwie krakowskim oraz w Krakowie wybudowano już ok. 50 szkół-pomników 1000-lecia. Zadeklarowana na ten cel suma wynosi blisko 300 mln złotych. (PAP)



Mimo mrozów port gdański nie przerwał pracy w okresie świątecznym. W roku bieżącym portowcy gdańscy osiągnęli rekordowe wyniki przeładunkowe - blisko 7,5 miliona ton. CAF - fot. Kopec

NAJLEPSZYCH REZULTATÓW

niezbędnej konieczności rozwiązywania problemów międzynarodowych, najbardziej nawet nabrzmiałych, drogą pokojową, metodami rozsądku w imię sprawy najwłaściwszej: być albo nie być ludzkości. Udowodnił niezbicie trafność tezy o pokojowym współżyciu i współpracownictwie dwu systemów: socjalistycznego i kapitalistycznego.

Rok więc niezwykły. Oby potrafił on wszędzie, pod każdą szerokością geograficzną zrozumieć i przyswoić sobie te jego nauki, które z dwu tylko wspomnianych wydarzeń płyną - zarówno dla wojowniczych rządów imperialistycznych, jak i dla wojujących „twardych” metod rozstrzygnięcia o postępie ziemian ku idealom równouprawnienia w wolności, niepodległości i dobrobycie.

Albo był to zarazem rok zwykły. Rok cały - pracowałyśmy w miarę swych sił i zdolności. Staraliśmy się czynić to możliwie najlepiej - z myślą o własnym kraju i jego mieszkańcach. Może nie wszyscy rozumieliśmy w pełni ścisły związek spraw Polski i Polaków - i sprawy tego świata; nie uszyscy - być może - dostrzegaliśmy, iż nie da się wydzielić, otoczyć chińskim murem żadnego kraju i żadnego narodu, dbać wyłącznie o własne, wewnętrzne sprawy. Rok mijał - jeśli nie docenialiśmy przedtem tych faktów - pozabawili nas tych swoistych złudzeń. Z całą wyrazistością uświadomił nam, że wiek XX, wiek par, elektryczności, atomu i elektroniki - to zarazem wiek, w którym o miejsku kraju w świecie decyduje tempo rozwoju, szybkość pokonywania dziejowych zaległości, energia w przetrwaniu trudności, nagromadzenia ilościowych zmian w przygotowaniu jakościowego skoku. Innymi słowy jest to wiek wyłączonej i niepojętej pracy mózgu i mięśni, wiek bujnego rozwoju nauki i techniki, wymagający ogromnych nakładów, ale i przeobrażających nasze życie i nas samych.

Tak. Nie był łatwy ten 1962 rok. Szczególnie może - choć nie w porównaniu z poziomem życiowym tu rżacz - dla nas, Polaków, odczuwających się wciąż tradycyjnego „jakoś to będzie” i przedkładania własnych ży-

czeń nad tyżące nas dziejowe konieczności. Tego właśnie uczymy się z niemłym wysiłkiem, nie gładko i nie bez potknięć.

Uczymy się jednak. I jest zależek optymizmu, z którego zbieramy owoce wcześniej czy później, w tym właśnie, że rok miniony przyniósł dwa - wszystkie ubiegłoroczne - plenarne posiedzenia Komitetu Centralnego naszej partii - poświęcone owym dziejowym polski sprawom. Kwiecniowe - X Plenum, KC - w sprawie rozwoju i przyspieszenia postępu technicznego, i grudniowe - XI Plenum - w sprawie uwzględnienia zadań w dziedzinie szkolnictwa wyższego i badań naukowych. Bez wątpienia - decydujące o sprawy, przyszłościowe.

Z tym - wkraczamy w nowy 1963 rok. Witamy go świadomi wale nie łatwiejszych, niż w ubiegłym roku, zadań przed nami stojących. Świadomi, że więcej jesz-

cze trzeba będzie wysiłku, jeszcze więcej gospodarczości, więcej zapobiegliwości i doskonalenia organizacyjnego naszych przedsięwzięć. Wymagają tego, zrewidowane w toku sprawowania w praktyce, założenia bieżącej pięciolatk. Wymagają tego interesy kraju na dziś i na jutro. O tym - wiemy także.

Dlatego wśród życzeń - tradycyjnie składanych wżajem na przelomie lat po sobie następujących - na rok 1963, który oby zwykły był - pracowity i pokojowy, niechże znajdzie się jedno, najistotniejsze: owocnej pracy, najlepszych jej rezultatów!



HUTA SZKŁA W JAROSŁAWCU - Budowę Huty rozpoczęto w 1959 roku. W 1962 r. zakład wszedł do normalnej produkcji. Obecnie wytwarza się tu szkło walcowane, ornamentowe i zbrojone w ilości 4 miliony m² rocznie. Fot. - CAF

Kampania cukrownicza zbliża się do końca

WARSZAWA. Fala ostatnich mrozów, utrudniała w znacznym stopniu kampanię cukrowniczą. Niemniej zbliża się ona do końca. Obecnie już ok. 25 cukrowni - najwięcej w okręgu toruńskim - zakończyło przerób buraków. Plantatorzy zakończyli w zasadzie dostawy buraków, przekazując ich cukrowniom ponad 9,8 mln ton z czego przerobiono już ok. 8,8 mln ton. Dotychczas uzyskano ok. 1.150 tys. ton cukru.

Dalsze zwolnienie z aresztu w aferze „Der Spiegel”

BONN. W sobotę zwolniony został z aresztu przewyżającego pułkownika Bundeswehry Alfreda Martin, który aresztowany został przed miesiącem w związku z aferą rozp-

Amerykański minister: gospodarka USA rozwija się za wolno

WASZYNGTON. Amerykański minister handlu, Luther Hodges, oświadczył w sobotę, że jeśli nie zmniejszy się podatków, to gospodarka Stanów Zjednoczonych będzie się rozwijała w roku przyszłym jeszcze wolniej niż dotychczas.

Piękny sukces - nawiązanie łączności radiowej via Wenus

MOSKWA. Po raz pierwszy w dziejach nauki człowiek nawiązał łączność radiową via Wenus. W sobotę ogłoszono w Moskwie, że 19 listopada uczeni wysłali na falach radiowych (kodem telegraficznym) rosyjskie słowo „Mir” (pokój). Doleciało ono do planety Wenus, odbiło się od jej powierzchni i po czterech minutach i 32,7 sekundy znalazło się z powrotem na Ziemi, gdzie je odebrano.



Z KRAJU - ZE ŚWIATA - Z KRAJU - ZE ŚWIATA

Pojazd z człowiekiem wyle w niedługim czasie w kierunku Księżyca ZSRR

HAWANA (PAP)
W niedziele przybył do Hawany słynny kosmonauta radziecki, pułkownik Paweł Popowicz, aby wziąć udział w uroczystościach 10-letniej rocznicy zwycięstwa rewolucji kubańskiej. Podczas postoju na lotnisku Shannon (Irlandia) w rozmowie z dziennikarzami Popowicz oświadczył, że Związek Radziecki wysłał niedługo w kierunku Księżyca pojazd kosmiczny z człowiekiem na pokładzie. „Mam nadzieję, że zostanie wyznaczony do spełnienia tego zadania” — powiedział Popowicz.

Do mieszkańców Ziemi Krakowskiej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

postępu technicznego i organizacji pracy, rozwijania produkcji eksportowej oraz podniesienia i usprawnienia budownictwa.

Mimo trudności państwo przeznacza znacznie większe nakłady na rozwój rolnictwa. Temu przyczynia się, co najważniejsze, uniezależnienie w przyszłości od importu zboża, musi wyścisnąć naprzeciwko cała wieś krakowska ze swoją inicjatywą i doświadczeniem, z całym potencjałem maszynowym i znajomością agrotechniki.

Wysiłek robotnika i chłopca powinien się spleść z trudem naukowca i wychowawcy. Krakowskie, które jest wielkim ośrodkiem nauki i kadr naukowych, ma w tym kierunku szczególnie doniosłą rolę do spełnienia. Nauka, postęp techniczny, uruchomienie wszelkich rezerw muszą odegrać decydującą rolę w przewyższeniu trudności i wyprzedzeniu naszej gospodarki w następnych latach na drogę pełnego rozwoju, zgodnego z naszymi zamierzeniami i potrzebami.

Z okazji Nowego Roku Komitety Wojewódzki i Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie składają wszystkim mieszkańcom Ziemi Krakowskiej życzenia pomyślnych wyników w realizacji czekających nas zadań, zadowolenia i sukcesów w pracy zawodowej oraz powodzenia w życiu osobistym. Niech w Nowym Roku — w roku 1963 — nadal rozkwita Ludowa Ojczyzna, budowana pracą naszych rąk i mózgów, niech udział Ziemi Krakowskiej w tym dziele będzie jak największy i jak najbardziej owocny.

KOMITET WOJEWÓDZKI I KOMITET MIEJSKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Czworaczki na łotwie

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS donosi, że mieszkańca łotewskiego miasta Tukums — nauczycielka Wiera Matocina wydała w dniu 30 grudnia na świat czterech chłopców.

Odstonienie tablicy pamiątkowej na domu Machejków w Chodowie

Zakończenie obchodów XX-lecia PPR w woj. krakowskim

W latach 1942—1943 w Chodowie powiat Miechów redagowana była gazeta „Głos Miechowa” — organ Komitetu Okręgowego Polskiej Partii Robotniczej.

30 bm. na budynku redakcji odsłonięta została w niedziele płyta pamiątkowa. Uroczystości zakończyła obchody XX-lecia PPR w regionie krakowskim.

„Głos Miechowa” przedrukowywał m.in. artykuły z wydawanej przez działaczy PPR „Trybuny Ludu” oraz zamieszczał rozkazy dowódców Gwardii Ludowej, informował o toczonych w lasach miechowskich i innych rejonach kraju walkach partyzanckich itp.

Okupanci krwawo rozprawili się z redaktorami „Głosu Miechowa”. Po wykryciu redakcji przez hitlerowców gazeta nie przestała jednak wychodzić i wydawana była z koleji w powiecie olkuskim.

Na uroczystości odsłonięcia tablicy przybyło wielu b. partyzantów Ziemi Miechowskiej.

Spotkanie przywódców polskich i radzieckich w Kijowie

Na zaproszenie pierwszego sekretarza KC KPZR, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR tow. N. S. Chruszczowa, pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Ukrainy tow. N. W. Podgornego i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR D. S. Korotkocina w dniu 27 grudnia przybyli do Kijowa z nieoficjalną wizytą pierwszy sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Władysław Gomułka, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej tow. Józef Cyrankiewicz i członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR tow. Zenon Kliszko.

W dniach 27 i 28 grudnia odbywały się w serdecznej atmosferze przyjaźielskie rozmowy między towarzyszami N. S. Chruszczowem, N. W. Podgornym i D. S. Korotkocinem a towarzyszami Władysławem Gomułką, Józefem Cyrankiewiczem i Zenonem Kliszko.

W dniu 29 grudnia towarzysze Gomułka, Cyrankiewicz i Kliszko powrócili do kraju. (PAP)

Biało-czerwona bandera na nowym okręcie podwodnym „Orzeł”

GDANSK (PAP)

W niedziele, 30 grudnia, w porcie wojennym na Oksywii w Gdyni odbyła się uroczystość podniesienia bandery polskiej marynarki wojennej na okręcie podwodnym, przekazanym przez Związek Radziecki.

Okręt otrzymał nazwę „Orzeł”. Nadanie nowej jednostce podwodnej tej nazwy jest — jak stwierdził w swoim przemówieniu wiceminister Jerzy Bordziłowski — nawiązaniem do bojowych tradycji polskiej marynarki wojennej i bohaterstwa czynów załogi polskiego okrętu wojennego „Orzeł”.

Pierwszy ORP „Orzeł” zbudowany został w 1938 roku i był największym polskim okrętem podwodnym typu oceanicznego. Wybuch wojny zastał „Orza” na Oksywii. Po kilkudniowych działaniach na Bałtyku, okręt na skutek choroby dowódcy jednostki zawiązał do Tallina, gdzie został internowany. Po śmiałej ucieczce „Orzeł” zawiązał do Anglii i brał udział w działaniach na Morzu Północnym. Z jednego z rejsów w maju 1940 roku ORP „Orzeł” nie powrócił do bazy.

Dążeniem naszym jest mieć przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim

Prezydent Tito o pobycie w ZSRR

BELGRAD (PAP)
Prezydent J. Broz-Tito przemawiając w sobotę na wiecu z okazji piętnastolecia zakładów metalowych im. Ivo Ribara w Belgradzie, nawiązał m. in. do swej niedawnej podróży do ZSRR. Ludzie — powiedział on — nie zdają sobie u nas dostatecznie sprawy z tego, jaki jest dźwięk Związku Radzieckiego, jak bardzo radzie-

ckie masy pracujące przeobraziły zafacowaną niegdyś Rosję. Wszystko co się tam buduje uderza skalą i wielkością.

W Związku Radzieckim największe wrażenie wywarła na nas głęboka wiara wszystkich robotników w to, że jeszcze szybciej, że tak powiem siemimilowymi krokami, będą oni kroczyć naprzód.

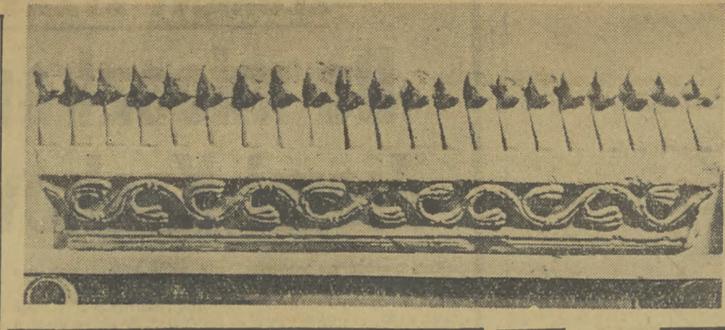
Będziemy — ciągnął Tito — prowadzić politykę współpracy ze wszystkimi krajami, dążąc jednak do tego, aby mieć jak najlepsze przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim i ze wszystkimi krajami socjalistycznymi i jak najlepiej z nimi współpracować.

Ze Związku Radzieckiego — powiedział następnie Tito — wróciłbym zadowolony i mógłbym raz jeszcze stwierdzić, że w radzieckich masach pracujących nasza klasa robotnicza i cały nasz naród ma przyjaciół. Inaczej zresztą być nie może, albowiem wspólne są nasze cele — zbudowanie socjalizmu, a następnie komunizmu. Są to nasze cele i powinniśmy one stanowić o głównym kierunku naszej polityki zagranicznej, zwłaszcza w stosunkach z krajami socjalistycznymi.

Washington zdawał się wyciągnąć właściwe wnioski z kryzysu kubańskiego. Świadczą o tym wywiad telewizyjny Kennedy'ego, w którym opowiedział się jasno za kontynuowaniem rokowań z Związkiem Radzieckim, a równocześnie za ograniczeniem do dwóch mocarstw dyspozytorów brojni nuklearną, co niewątpliwie przyczyniło się do ograniczenia możliwości wybuchu konfliktu. Ale tenże Kennedy w przeddzień Nowego Roku przyjmując defiladę zwolnionych przez Kubę uczestników inwazji na wyspę z kwietnia 1961 roku, wygłosił tożsamościowe przemówienie opowiadające się za agresją przeciwko Fidelowi Castro. W artykule wydrukowanym na łamach „Look” wypowiedział się Kennedy za pokojowym współzawodniczeniem ze Związkiem Radzieckim, ale niemal równocześnie brał jego głośno zastosowanie polityki z pozycji siły. Stąd wniosek prosty: w Stnach Zjednoczonych nie została jeszcze rozstrzygnięta rywalizacja między „twardogłównymi” a zwolennikami bardziej liberalnych metod politycznych. Można by powiedzieć, że polityka Stanów Zjednoczonych znajduje się w progu nowego roku w punkcie zerowym, między polityką porozumienia, a polityką ryzykanckiego szermowania siłą.

A inną stolicę? Nastroje Paryża i Bonn zdają się pokrywać niemal bez reszty; niestępliwść. Min. Schroeder powiedział nawet więcej: „w polityce sukcesy osiągać można tylko zdecydowaniem i gotowością do ryzyka”. A zatem Bonn nie zmieniło ani na fotę swego nastawienia. De Gaulle nie poprawia sobie marki, popierając taką politykę.

JAN PELCZARSKI



3 samoloty przez trzy granice

Łańcuch ludzi dobrej woli spieszy z pomocą

Lek dla ciężko chorego

WARSZAWA (PAP)
Red. Bożydar Sosień z Polskiej Agencji Prasowej donosi:

Piątek, 28 grudnia 1962 r. godzina 23. Mieszkaniec Warszawy, p. Jerzy Krzaczyński dowiaduje się, że jego kuzyn leżący w szpitalu klinicznym w Katowicach znajduje się w bardzo ciężkim stanie. Dla uratowania życia konieczna jest operacja, ale ta może odbyć się — według opinii lekarzy — tylko wtedy, kiedy chory otrzyma specyfik produkowany przez firmę Bayer. Niestety, nie udaje się go zdobyć w kraju i jak informują lekarze preparat ten dostępny jest — i to w dużym trudności — jedynie na terenie Niemieckiej Republiki Federalnej. Jak go zdobyć? Jak najszybciej dostarczyć do kliniki?

J. Krzaczyński, który z zamiłowaniem jest żeglarzem przypomina sobie, że w czasie letniego rejsu jachtem do jednego z portów fińskich, wymienił adres z członkiem załogi jachtu NRF, mieszkańcem Hamburga — Wernerem Weberem. Mimo że między obu żeglarzami od tamtego czasu nie doszło do wymiany korespondencji, J. Krzaczyński łączy się telefonicznie z Hamburgiem i z mieszkańcem Webera. Prosi o pomoc. W godzinę potem szpital armii amerykańskiej w Hannoverze odbiera apel Webera (któremu nie udało się otrzymać lekarstwa w Hamburgu) nadany przez niego za pomocą krótkofalówki. Szpital jest jednym z nielicznych posiadaczy potrzebnego leku. Z lot-

niska w Hannoverze wojskowy samolot amerykański z cenną przesyłką na pokładzie startuje do lotu na Hamburg. Tu czeka już maszyną zachodnio-niemieckiego twarzystwa lotniczego „Lufthansa”, która zabiera lek i transportuje go na lotnisko Tempelhof w Berlinie zachodnim.

W międzyczasie zawiadomione zostają odpowiednie władze NRD. Sobota, 29. grudnia godzina 5 rano. Telefon z dowództwa wojsk lotniczych NRD budzi Siegfrieda Golbsa — nawigatora jednej z załóg latających. Polecenie jest krótkie: natychmiast zawiadomić resztę załogi i stawić się na swoim lotnisku. W kilkanaście minut potem cała załoga z kapitanem Reinhardem Heichlerem na czele jest już w samolocie. Wojskowy Il-14 lądaje wkrótce na cywilnym lotnisku berlińskim — Schoenefeld. Tutaj czeka już wóz policyjny ludowej NRD, który przywozi lek z Tempelhof.

Warunki atmosferyczne są bardzo ciężkie: lotnisko zamiełzone; brzozy porządkowe poplesnie oczyszczają pole startowe. W błyskawicznym tempie załadowane zostają wszystkie formalności.

Godzina 9. Samolot Il-14 ze znakami sił powietrznych NRD — startuje do lotu na Warszawę z maleńką paczuszką niezwyklej wartości — ratunkiem dla życia ludzkiego. Tymczasem w Warszawie J. Krzaczyński o godzinie 7.45 otrzymuje od Wernera Webera z Hamburga depesza, która rozprasa jego niepokój: „Zrobłem co mogłem, lek w drodze”. Również cały personel lotniska Okęcie wie, że niedługo wyładuje tu specjalny samolot z NRD.

Godzina 10.45. Samolot ten jest już w Warszawie. Następuje niezwykle wzruszający moment, gdy rodzina ciężko chorego odbiera z rąk pilotów lek, który w niespełna 12 godzin przebył setki kilometrów i przekroczył trzy granice.

I tu również załatwianie wszystkich formalności odbywa się błyskawicznie. Pracownicy „LOT-u”, urzędu celniczego i placówki WOP dodają jeszcze jedno ogniwo do łańcucha ludzi dobrej woli.

Ulicami Warszawy pędzi karetka wioząca lekarstwo na lotnisko Gocław. Stamtąd za pośrednictwem lotniczego pogotowia ratunkowego wysłane ono zostaje do kliniki w Katowicach.

Nie pierwszy to raz kiedy dzięki zespoleniu i bezinteresownemu wysiłkowi ludzi z zamieszkujących różne kraje ratuje się życie człowieka. W tym jednak przypadku wkład dobrej woli ludzi i instytucji różnych narodowości jest szczególnie wielki i wzruszający. I jest coś symbolicznego w fakcie, że na zakończenie starego roku możemy odnotować, iż ta dobra wola tak szybko i skutecznie przekroczyła — w imię wzlotowego celu — graniczne bariery.

W „Łajkoniku”

wylosowano następujące liczby: 38, 29, 22, 4, 2; dodatkowa: 1.

„Karolinka”

33, 43, 39, 12, 25; dodatkowa 38; końcówka banderoli 08923

Burza śnieżna w Anglii

LONDYN (PAP)
Dopiero w niedziele około południa zakończyła się burza śnieżna, która szalała w Anglii od północy z soboty na niedzielę. Mieszkańcy Londynu ujrzeli w niedzielę rano niecodzienny widok: całe miasto pokryte grubą warstwą śniegu, zasypane śnieżną grubości jednego metra oblatujące budynki. Burza była szczególnie gwałtowna w południowej części Anglii. W hrabstwie Kent zasypany śniegiem dostęp do wielu domów. W Devon kilka wiosek zostało całkowicie porobawionych komunikacji. Pociągi kursowały z wielogodzinnym opóźnieniem; komunikacja lotnicza została całkowicie przerwana na lotnisku londyńskim. W Londynie metro funkcjonowało z poważnymi zakłóceniami. Burza spowodowała szereg wypadków na drogach. Setki samochodów pozostały na szosach, opuszczone przez właścicieli. 71 pas-

żerów dwóch unieruchomionych przez burzę autobusów w Somerset spędziło noc w przydrożnej gospodzie. Burza śnieżna i podobnej gwałtowności nie wydarzyła się w Anglii od 1947 r.

Pogoda

WARSZAWA (PAP)

Jak podaje PIHM w dniu 31 bm. Polska znajdować się będzie w obszarze obniżonego ciśnienia. Zachmurzenie będzie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu, a na południu — śniegu z deszczem, powodującym gołotędę. Rano mglisto. Temperatura minimalna w nocy od minus 15 st, na północnym wschodzie do ok. minus 2 st, na południu; maksymalna odpowiednio od minus 8 do ok. zera. Wiatry słabe z kierunków południowo-wschodnich.

PRZEGLĄD CZASOPISM

Nasze morskie sprawy Znowu o wodzie

12 nr „Morza” przynosi jak zwykle zresztą mnóstwo bardzo ciekawych informacji morskich. Jednakże tym razem podkreślić chcemy nader interesujący reportaż Haliny Jerzak i Jerzego Mićkowskiego pt. „Święta z Neptunem”. Autorzy przeprowadzili wywiady i opisałi święta spędzane przez naszych marynarzy na dalekich morzach. Mimo tysięcy kilometrów dzielących ich od ojczyzny kucharze okrętowi starają się by na stole wigilijnym marynarzy znalazły się wszystkie tradycyjne potrawy, a nylonowe choinki przypominają naszym dzielnym pracownikom morza „Legnicy” i „Janka Krasickiego” zimo-

we, ładowe chwile wypoczynku. W tym samym numerze „Morza” znajdujemy zdęcia najnowszych jednostek floty handlowej „Wyspińskiego”, „Kochanowskiego”, „Domeyki” oraz „Hubera”. Bardzo interesujący jest reportaż Promińskiego „W Abadanie i na morzu”, kronika morską, rubryka „Sprawy wojennomorskie” i opowiadania o morskiej teatralnej opiece.

Pani Bandaranaike przybyła do ChRL
PEKIN (PAP)
W dniu 30 grudnia na zaproszenie Premiera Rady Państwa ChRL Czou En-laj przybyła do Chin z wizytą przyjacielską przewodnicząca Rady Ministrów Cejlonu pani S. Bandaranaike. Jak donosi agencja Sinhpa p. Bandaranaike dokona z przywódcami chińskimi wymiany poglądów na temat bezpośrednich rokowań między Chinami a Indią.

Noworoczne „Życie Literackie”

— otwierają podane do druku przez Edwarda Kienickiego listy Henryka Sienkiewicza do Stanisława Witkiewicza i „Awantura paraska” Zygmunta Grelia. Władysław Machejek w tym samym numerze „Życia” opisując serdeczną pomoc dawnych PPR-owców — dla pozostałej części życia w dowody po PPR-owcu anejuje dla dalszą część obchodów ku czci XX-lecia PPR wyrażała się głównie w rzetelnej opiece nad ludźmi, którzy utraciwysy bliskich dzisiaj potrzebują specjalnej opieki.

„Prawda” o histerii antykomunistycznej w Indii

MOSKWA (PAP)

„W Indii zachodzą ostatnio wydarzenia wywołujące poważne zaniepokojenie sił demokratycznych” — pisze w niedzielnym „Prawdzie” jej „obserwator” — Olga Czeczetkina, nawiązując do antykomunistycznej kampanii w tym kraju. Chodzi tu — stwierdza ona — o „ofensywę reakcji wewnątrz i międzynarodowych kół imperialistycznych na demokratyczne zdobycze narodu indyjskiego”.

Obserwator podkreśla, że antyludowe siły zmierzają do tego, aby osłabiwszy demokrację indyjską, zmienić neutralistyczną pokojową polity-

kę kraju i związać go z agresywnymi blokami. Jako pierwszy stopień tych daleko idących planów należy traktować histerię antykomunistyczną, rozpetaną przez najbardziej reakcyjne elementy. Czeczetkina pisze, iż na łamach reakcyjnej prasy indyjskiej rozpoczął się prawdziwy „sabot czarownic” w duchu macarthyizmu i z ubolewaniem konstatuje, że „masowe aresztowania komunistów, przeprowadzone 21 listopada br. jednocześnie w całym kraju, były skrupulatnie przygotowaną akcją policyjną”.

„Nie sposób uniknąć wrażenia — ciągnie Czeczetkina — że ktoś z zewnątrz usiłuje dyrglować tą antykomunistyczną orkiestrą. Z Indii napływają pogłoski, że represje przeciwko partii komunistycznej podjęte zostały wskutek nalegań ambasady USA w Delhi w związku z przyjazdem do Indii Harrimana i Sandysa”.

Memorandum chińskiego MSZ

PEKIN (PAP)
Opublikowano w niedziele memorandum ministerstwa spraw zagranicznych ChRL będące odpowiedzią na aide memoire indyjskiego MSZ z dnia 19 grudnia 1962 r.

W memorandum tym chińskie ministerstwo spraw zagranicznych dowodzi, że sporny rejon w zachodniej części granicy chińsko-indyjskiej należy do Chin. Ministerstwo spraw zagranicznych uznało linię z roku 1959, jako zasadniczą linię, jeśli chodzi o odcięcie od siebie sił zbrojnych obu stron, stanowi najbardziej sprawiedliwie i racjonalnie rozwiązanie problemu.

W zakończeniu memorandum podkreśla się, że brak uzgodnionych posunięć, w sprawie zaprzestania ognia i wycofania wojsk nie powinien być przyczyną odwołania spotkania oficjalnych przedstawicieli obu stron, a przeciwnie, powoduje, iż spotkanie takie jest sprawą pilną.

Z osiągnięć naukowców Instytutu Przemysłu Włókien Lyrkowych w Poznaniu korzysta nie tylko krajowy przemysł i rolnictwo, Instytut staje się również coraz poważniejszym eksporterem opracowań technicznych. Dokumentacje obiektów przemysłowych wraz z opracowaniami kompleksnych urządzeń i technologii przerobki włókien lyrkowych zakupują u nas: ZSRR, Chiny, Czechosłowacja, NRD, Węgry i Rumunia. Inną działalnością Instytutu jest hodowla wysokowartościowych odmian lnu i konopi. Dzięki temu będzie można poważnie zmniejszyć import tych nasion. Na zdjęciu: laborantka Maria Rekas mierzy wytrzymałość tkanin z włókna lnu.

CAF — fot. Radziński

Pismo polskie dla Afryki

„Trybuna Ludu” z 29 grudnia br. drukuje ciekawy materiał Krystyny Zielińskiej o mieszczańskim przeznaczeniu specjalnie dla czytelnika z Afryki. Jest to „La Revue Polonaise” albo „The Polish Review”. Wzruszające zaiste są listy czytelników z Senegalu, Maroka, Ghany, Mali, Dahomeju, z Konga, którzy dzięki temu wydawnictwu po raz pierwszy poznali nasz kraj.

Głos Młodzieży Wielekiej

zamknął miniony rok ciekawym 12 zeszytem. O refleksjach czytelniczki pisze Jacek Kajtoch, Wiesław Dymny i Jacek Stwora dają „Szopka sobie po swawoli — lub kabaret jak kto woli”. Jan Kurczab pisze o niezwykłym święcie, a Kazimierz Barnas daje 10 odcinek paruzi dzieł powieści polskiej. Poza tym filatelistów informuje Zbigniew Guzowski w rubryce pn. „Co warto wiedzieć o znaczakach”. Wiersze Swirszczynskiej, Fraska, Hanki Nowobelskiej, Poreby, Szymańskiej uzupełniają ten interesujący numer krakowskiego miesięcznika. Podkreślam zresztą, że grudniowy numer „Głosu” przynosi również interesującą kącik motoryzacyjny, który podaje m. in. metody konserwacji sprzętu motoryzacyjnego w okresie zimy.

Olg. Jędrz.

Pasażer taksówki ma rację...

WARSZAWA (PAP)
— W związku z coraz liczyniejszymi skargami klientów, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej przypomina o obowiązujących przepisach i uprawnieniach osób korzystających z przewozu taksówkowy.

Oto kilka generalnych zasad. Pasażer ma prawo dysponowania pojazdem i żądania przejazdu wybraną przez siebie trasą. Należność za korzystanie z taksówki opłaca się na podstawie taksomierza a więc domaganie się wyższej zapłaty jest niedopuszczalne. W uzasadnionych wypadkach kierowca ma prawo żądać zadatku rozliczenia po zakończeniu jazdy. Jeśli tego wymaga pasażer, kierowca ma obowiązek wydać pokwitowanie. Pasażer może zabrać z sobą do pojazdu inne osoby na wolne miejsca. W tym wypadku pobiera się tylko jedną opłatę za kurs. Kierowca nie ma prawa pobierać osobnej opłaty za przejazd od każdego pasażera.

Pasażer ma prawo zabrać do taksówki mały bagaż oraz małe zwierzęta domowe. Należy jednak umieścić je tak, aby nie uszkodziły, lub nie zanieczyściły pojazdu.

Kto nie może korzystać z taksówki? Przede wszystkim osoby, które mogą uszkodzić lub zanieczyścić pojazd (np. w stanie nietrzeźwym, w brudnej odzieży itp.) a także osoby z nadmierną ilością bagażu (wózki, skrzynie, kosze itp.).

Nasz komentarz

Perspektywy

RZADKO zdarza się, by koniec roku kalendarzowego tak ściśle pokrywał się z zakończeniem pewnego określonego etapu w polityce międzynarodowej, jak to zdarzyło się właśnie obecnie. Stąd pokusa, by bilansując jeden rok, spróbować przepowiedni, jaki rozwój przyjmą sprawy polityki w roku następnym. Nie jednak bardziej zawodnym, jak prorocztwa w polityce. Trzeba więc odrzucić pokusę. Można jednak spróbować określić, choć w najogólniejszych zarysach, jaki jest start do nowego roku. Jakie nadzieje wiąże z nowym rokiem stolice wielkich mocarstw?

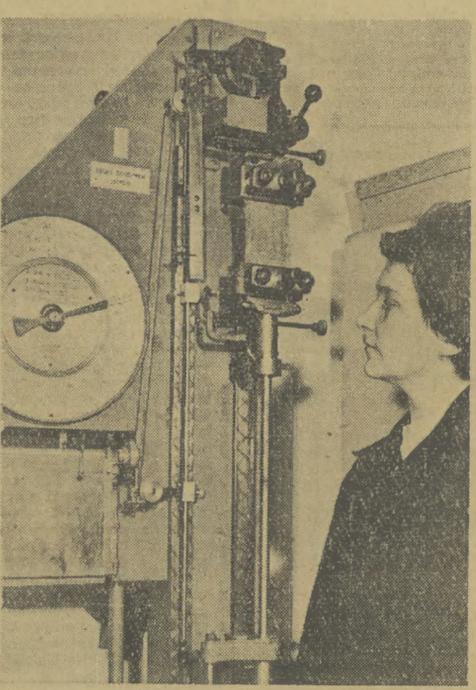
To co wydarzyło się i zostało przeanalizowane w roku ubiegłym — chodzi oczywiście o kryzys kubański — staje się obecnie miernikiem intencji politycznych poszczególnych rządów. Spróbujmy więc pod tym kątem przeanalizować punkt wyjścia do nowego okresu w polityce międzynarodowej.

Kierunki polityki Związku Radzieckiego, ustalone zostały ani wczoraj, ani przed rokiem czy kilku laty. Ich podstawa jest pokojowe współistnienie, oparte o leninowską zasadę. Kryzys kubański był dla Związku Radzieckiego tylko potwierdzeniem słuszności leninowskiej zasady. A zarazem przykładem, że można rozwijać sprzecznym między mocarstwami w drodze rozsądnych kompromisów. Przez taki kompromis zażegnano groźny kryzys w stosunkach między wielkimi mocarstwami, można więc poszukiwać w ten sam sposób rozwiązania i innych problemów, jak rozbrojenie, czy problem niemiecki. W Moskwie liczy się więc na to, że dobry początek zrobiony w 1962 roku, będzie nadal kontynuowany w roku następnym i przyszłych latach. I w tym kierunku dążyć będzie radziecka polityka zagraniczna.

Washington zdawał się wyciągnąć właściwe wnioski z kryzysu kubańskiego. Świadczą o tym wywiad telewizyjny Kennedy'ego, w którym opowiedział się jasno za kontynuowaniem rokowań z Związkiem Radzieckim, a równocześnie za ograniczeniem do dwóch mocarstw dyspozytorów brojni nuklearną, co niewątpliwie przyczyniło się do ograniczenia możliwości wybuchu konfliktu. Ale tenże Kennedy w przeddzień Nowego Roku przyjmując defiladę zwolnionych przez Kubę uczestników inwazji na wyspę z kwietnia 1961 roku, wygłosił tożsamościowe przemówienie opowiadające się za agresją przeciwko Fidelowi Castro. W artykule wydrukowanym na łamach „Look” wypowiedział się Kennedy za pokojowym współzawodniczeniem ze Związkiem Radzieckim, ale niemal równocześnie brał jego głośno zastosowanie polityki z pozycji siły. Stąd wniosek prosty: w Stanach Zjednoczonych nie została jeszcze rozstrzygnięta rywalizacja między „twardogłównymi” a zwolennikami bardziej liberalnych metod politycznych. Można by powiedzieć, że polityka Stanów Zjednoczonych znajduje się w progu nowego roku w punkcie zerowym, między polityką porozumienia, a polityką ryzykanckiego szermowania siłą.

A inną stolicę? Nastroje Paryża i Bonn zdają się pokrywać niemal bez reszty; niestępliwść. Min. Schroeder powiedział nawet więcej: „w polityce sukcesy osiągać można tylko zdecydowaniem i gotowością do ryzyka”. A zatem Bonn nie zmieniło ani na fotę swego nastawienia. De Gaulle nie poprawia sobie marki, popierając taką politykę.

JAN PELCZARSKI



MARZEC * MARZEC * MARZEC * MARZEC * MARZEC * MARZEC * MARZEC * MARZEC * MARZEC * MARZEC * MARZEC * MARZEC * MARZEC * MARZEC * MARZEC

SŁOWO



najpopularniejsze

Poza grupą upartych obłąkańców wszyscy realnie myślący popierają rozwiązanie jako jedyną radykalną wyjście. Nacisk na zwolenników wojny jest wszechstronny. Wbrew wersjom o „komunistycznej propagandzie” przemawiają za nim ludzie różnych kierunków i orientacji. Przykładem niech będzie dobór cytatów z wystąpienia meżów stanu, naukowców, publicz-

stw zachodnich i neutralnych. Świadczą one najlepiej jak szeroki odzew znajduje słowo: rozbrojenie na całym świecie.

PREZYDENT INDO-NEZJI SUKARNO:
„Jestem przekonany, że rozbrojenie jest nie-



odzwone. Alternatywa — pokój czy wojna powinna spoczywać w rękach wszystkich ludzi na świecie.”

CESARZ ABISYNI HAILE SELASSIE:

„Myślę w istocie, że rozbrojenie powinno się przeprowadzić nie tylko dlatego, by zlikwidować niebezpieczeństwo

zbrojeń, lecz dlatego by zredukować budżety wojskowe mocarstw, swobodnie przesłanki do poprawy warunków życia ludzkości.”

PREZYDENT GHANY KWAME NKRUMAH:

„Jest szaleństwem myśleć o wojnie w erze Jądrowej. Tylko wrogowie ludzkości mogą popierać ideę wojny. Jednak dopóki nie będzie rozwiązany problem rozbrojenia nie będzie warunków do zachowania pokoju.”

PREMIER INDII JAWAHARLAL NEHRU:

„Popieram całkowite rozbrojenie, które stanowi warunek rozwiązania wszystkich innych problemów.”

Z OBRAD ZJAZDU ANGIELSKIEJ LABOUR PARTY:

„Labour Party stawia sobie jako zasadniczy cel powszechne i skuteczne rozbrojenie polegające na całkowitym wyeliminowaniu metod wojny i uciśku (war and oppression).”

LORD BERTRAND RUSSELL:

„Radioaktywność zabija i kalectwo nasze dzieci. Kolektywne morderstwo obecnie przygotowywane rzekomo dla naszej ochrony, fa-

ktycznie dla uniwersalnej zagłady stanowi groźbę i obydł, wywołany przez wojnę, by powstały przeciw tej potwornej tyranii.”

APEL 800 FIZYKÓW-ATOMISTÓW:

„Wzywamy wszystkich ludzi, niezależnie od ich przekonań, by zażądali od rządów wszystkich krajów świata, aby jak najszybciej rozpoczęły rokowania, które doprowadziłyby do całkowitego rozbrojenia.”

PROF. JOHN BERNAL:

„Rozbrojenie — powszechne, całkowite i kontrolowane, obejmujące zniszczenie broni jądrowej jest najbardziej palącą potrzebą naszych czasów.”

Cytaty można by mnożyć. O rozbrojeniu jako o jedynym szansie świata mówił i prezydent Nasser, i prezydent Bourguiba, i Paul Renaud, i prezydent Goulart, przywódca krajów kolońskich, i meżowie stanu Europy, i najczystsze naukowe mózgi świata. Trudno natomiast torule sobie drogę ta prawda w polityce Stanów Zjednoczonych. Próba by przede wszystkim szukać wypowiedzi za rozbrojeniem w wystąpieniach kanclerza i jego satelitów w NRF.

Marzec 1962 był miesiącem konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR. 10 i 11 marca odbyła się w Hucie im. Lenina Miejska a 24 i 25 w Hali „Wisły” Wojewódzka Konferencja Partijna. Pierwszym sekretarzem Krakowskiego Komitetu Miejskiego został wybrany tow. Andrzej Kurz — I sekretarzem Wojewódzkiego Komitetu PZPR tow. Lucjan Motyka. Problemy wysuwane przez delegatów na obu konferencjach były zbieżne. Cała bowiem działalność partii jest określona zasadniczym celem — rozwijania gospodarczego i kulturalnego kraju dla dobra obywateli. W ciągu 18 lat istnienia odrobiliśmy wieloletniowe zacofanie i zniszczenia wojny. Ale w tym okresie świat poszedł już daleko naprzód. Dogonić i prześcignąć produkcję innych krajów — zadanie nielatywne. Tym bardziej, że spoczywa na barkach jednego pokolenia. W Krakowie gigantyczna rozbudowa Huty im. Lenina narzuca wiele ciężkich obowiązków. Aby osiągnąć w roku 1980 produkcję 9 mln ton stali, trzeba zbudować niemało. A ile jeszcze innych spraw do rozwiązania? O tym mówili działacze na konferencjach wytyczając program działania partii. O tym mówił też tow. Gomułka — który uczestniczył w wojewódzkiej konferencji.

LIPIEC * LIPIEC * LIPIEC * LIPIEC * LIPIEC * LIPIEC * LIPIEC * LIPIEC * LIPIEC * LIPIEC * LIPIEC * LIPIEC * LIPIEC * LIPIEC * LIPIEC

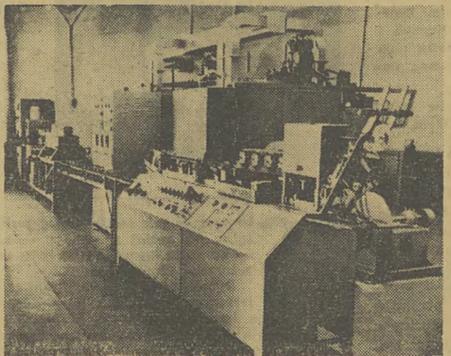
Przegląd z MORALEM

Lipiec jest miesiącem z racji Święta Narodowego przeznaczonym do podsumowań własnych, krajowych osiągnięć. Jak jednak w grudniu po paru miesiącach zadziwić wiadomością, że na 18-lecie uruchomiliśmy Turów i inne inwestycje? Zrobimy więc krajowy przegląd inny — w dodatku z morałem.

Na wstępie ostrzeżenie: jest to relacja ku pokrzepieniu serc konstruowana; tendencyjny przegląd zasługujących na uwagę wydarzeń produkcyjnych polskich, anno 1962. Żadnych niedociągnięć. Same tylko sukcesy. Laurka? Nie, odtrutka na kilometrów krytyki zapinającej na co dzień szpalty gazet.

PEWNA nasza fabryka otrzymała dwie przesyłki z przedzą kordowa. Jedną ze stemplem producenta austriackiego, drugą wytwórni krajowej. Znawcy chwaliłi obcy, ganiłi krajowy — normalnie. Ale wybuchła bomba: okazało się, że ktoś dla żartu zamienił opakowania. Fakt. Kord ze Szeceńskich Zakładów Włókien Sztucznych zajął nagle miejsce w klasie światowej.

SKORO o obelgi mowa — jeszcze jeden laur. Nie powiodło się specoem z USA, Japonii, Niemiec ograniczyć zużycia cennej ropy przy produkcji superautomatów. Rozwiązano ten problem w Krakowie,



w Bonarce. Wydarzenie w światowej chemii. A u nas — cisza. OTO również w krakowskim Telpodzie pracuje już automatyczna linia produkcji oporników, takich najbardziej potrzebnych do radiodiodoborników i telewizorów. Nawet takich automatów nie ma dotąd na świecie. Włoscy prze-

mysłowcy chcą zakupić dokumentację, ile to kosztowało i jak długo trwało? Piótra miliona i półtora roku, czyli tyle co nic.

POWROCIŁ na wybrzeże z rejsu MIS „Jan Żiłka”, wyposażony w pierwszy

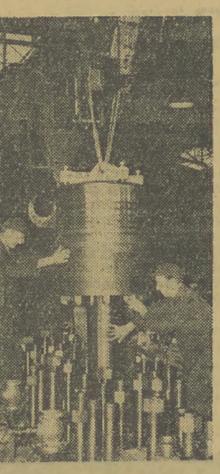
krajowy silnik napędowy od „Cegielskiego”. Egzamin zdał na celujący. Jesteśmy tym sposobem jedynym krajem socjalistycznym produkującym silniki okrętowe o wielkiej mocy. Znajdą nas też z urządzeń radarowych, które budują tylko nieliczni: ZSRR, USA,

Anglia, Francja, NRF. No i my.

W SIEMIANOWICKIEJ hucie „jedność” włączono do eksploatacji ogromne urządzenie do ciągłego odlewania stali — przejaw najnowocześniejszej technologii hutniczej. To duża rzecz. Równie duża jak całkowite automatyzowanie nowy marten w hucie „1 Maja”.

Z „DROBIĄZGÓW” dla odmiany np. zawory regulacyjne do automatyzacji procesów wytwórczych, rodem z Faleracji, Maie to, kilogram sztuka waży, ale cena! 1200 dolarów, tyle co 100 ton węgla. Inny regulator elektryczny kosztuje 400 dolarów — wartość 27 ton stali.

I JESZCZE regulatory pneumatyczne. I jeszcze generator-obrzym w Wrocławiu budowany wg licencji angielskiej. Gdyby go kupić, kosztowałby 2 miliony dolarów. I jeszcze



tor kamerowy w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych. I produkcja tkanin w Zyrardowie i Łodzi, gdzie bawelne z powodzeniem zastąpiła krajowa wiskoza. Efekt? Oszczędność 8-10 milionów dolarów.

A PRZECIEŻ tak autentyczny rekord światowy ustanowił zabrzański górnik, dobywając w miesiącu 62 tys. ton węgla z jednej ślany. A chemicy opanowali fabrykację nowych tworzyw. A elektrownie podjęły przemysłową produkcję automatycznych maszyn matematycznych. A...

Długa lista tegorocznych polskich wyczynów. Potrąfimy stać się odozą programu wytwórczego świata.

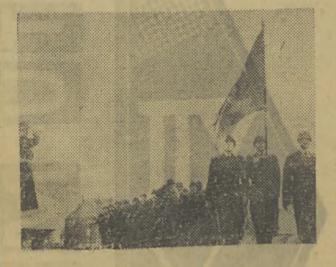
Potrąfimy, ale niestety — rzadko. Stąd morał: nie jest tak dobrze jakby wynikało z tego przeglądu tegorocznych wyczynów i nie jest tak źle, jak się sądzi...

Lipiec — to „Nasze lato”. Jak zwykle ostatnio nasze lato bywa chłodne i deszczowe. W lipcu „trafiło się” kilkanaście pięknych dni. Zdawało się, że w tym roku powódź nas nie minie. A jednak ominęła. Od 15 do 20 ulewne deszcze spowodowały podniesienie się poziomu górskich rzek — głównie Dunajca, Białki, Raby i Soły. Jeszcze tylko kilka dni deszczu, sytuacja byłaby nie tylko groźna, ale i tragiczna.

Wojewódzka Rada Narodowa przyznała Krakowskiej Komendzie Chorągwi Harcerskiej uprawnienia „władzy”. I harcerzyki rzeczywiście zażądałi Spiszem. Nie tylko zaczęli rządzić. Pomagali ludziom Spisza ile sił. A tymczasem przez województwo w stronę Karpat i Pogorza przeto-czyła się istna lawina turystów, pieszych i zmotoryzowanych, starych i młodych, z brodami i bez. Było tego — jak obliczają biegli w rachunkach — około 300 tys. Musiało ich tyle być jeśli w lipcu w województwie zjedzą 2.850 ton samych wędlin. Turyści nam się oplacają. Jak znowu inni biegli obliczają — ludność rejonów turystycznych zarabiała w sezonie około 800 mln zł. W lipcu pamiętano także o tych, którzy musieli pracować, a na zieloną trawkę mogli się „wywrwać” tylko w niedzielę. Na Zarabiu w Myślicach WKZZ utworzył ośrodek wypoczynku świątecznego.

LISTOPAD * LISTOPAD * LISTOPAD * LISTOPAD * LISTOPAD * LISTOPAD * LISTOPAD * LISTOPAD * LISTOPAD * LISTOPAD * LISTOPAD * LISTOPAD * LISTOPAD * LISTOPAD * LISTOPAD

Są sprawy, które nierzadko bliska-wica porażają oświetlić całą atmosferę polityczną określonego kraju. Taką właśnie sprawą były listopadowe represje polityczne wobec zachodniopolskiej redakcji tygodnika „Der Spiegel” oraz aresztowanie kilkunastu współpracowników pisma.



„Der Spiegel” — znaczy „Zwierzciadło”. Ach, gdybyż bońska polityka zechciała przywrzeć się sobie w zwierciadle, jakie stanowiła brutalna akcja przeciwko „Spiegeli” i, wzorem ziej macochy z bajki o królewiczu Śnieżce, zapomniała: „Powiedz mi prawdę o tym, jaka ja właściwie jestem?”

— Jesteś — musiałaby brzmieć odpowiedź — zakochana po uszy. Zgodnie z tradycją masz związać ludzi z wojskowskością. Dalaś tego dowód wydając swym policjan-tom polecenie rozpedzenia redakcji „Spiegla”, która

ośmieliła się mówić prawdę o ciebie, z którym się twoimi względami rzecz-niku militarysty, demaskując kil-

„Spiegel” znaczy zwierciadło

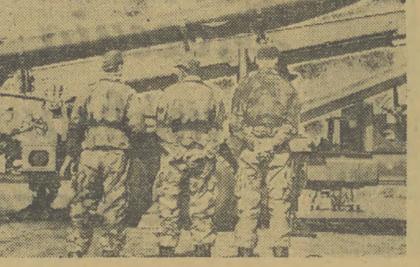
kakrotnie zarówno jego awantur-nicze wystąpienia, jak i podejrzane machinacje finansowe. — Ciekawe, dia-czego tak wielki wpływ miał i chy-

ba ma dalej na ciebie Strauss, któremu oddałaś do dyspozycji swój aparat policyjny? Może ujęła cię jego pruska agresywność, która

NRF, którzy opowiadają się za planem utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej, powinni być nazwani „potencjalnymi przestępcami wojennymi”?



— Przechodzisz w ręce ludzi w rodzaju Straussa bez zażenowania, nie dbasz nawet o pozory. Stanowiący oficjalny powód rozprawy ze „Spieglem” fakt rzekomego ujawnienia przezeń



tajemnie wojskowych oceniony został między innymi przez francuską agencję AFP jedynie jako pretekst. Cóż, sądziłaś może, że w warunkach kiedyś uwaga Europy i świata skoncentrowana była na powąmianiu kryzysie międzynarodowym, uda ci się dokonać lajdactwa bez rozgłosu? Tymczasem za wszystkich stron wzywano na ciebie palcem, porównując twoją postawę wobec mieszczkańskich krytyków rzecznika militarysty — z bezmłarem twej łagodności wobec byłych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

— Nie, nie jesteś oryginalna. To nie ty wprowadziłaś żelazną konsekwencję, z jaką po zdelegalizowaniu partii komunistycznej zabierasz się do rozprawy z nielewicową opozycją. To już znany z lat międzywojennych.

— Chciałaś z wściekłością rozbić „Spiegla”. Inaczej — zwierciadło. Doprawdy, zachowałaś się jak ów czarny charakter z bajki o królewiczu Śnieżce. Jakaś to postać, że nie jesteś tylko bajkowym kozłmarem. Bo choć lawina spowodowana aferą „Spiegla” stała się przyczyną kryzysu rządowego to jednak kozłmar pozostał...

Choćby listopad 1962 był cieplejszy niż zazwyczaj — czas pomyśleć o zimie. Stąd też w tym miesiącu rozpoczyna się ostateczne rozliczanie budowlańców. Nie ma szczególnych powodów do zadowolenia z krakowskiego budownictwa. Roczny plan nie został wykonany. W listopadzie zarówno Egzekutywa KW jak i KKM PZPR zajmował się jego sprawami. Tutaj właśnie zapadły decyzje, że plan budownictwa mieszkań musi zostać wykonany. Ludzie bowiem czekają na mieszkania i muszą dostać to co zostało im przyrzeczone. A było tego nie mało — chociaż w stosunku do potrzeb — za mało. Sam Kraków otrzymał w 1962 ok. 10 tys. izb a województwo około 15 tys. izb. W Krakowie mamy najlepsze przedsiębiorstwo w kraju. Jest to Przedsiębiorstwo Budowy Huty im. Lenina. W listopadzie otrzymali oni sztandar przechodni i nagrodę 100 tys. zł za najlepsze wyniki produkcyjne i finansowe. 60 pracowników odznaczono zaszczytną odznaką „Budowy Huty im. Lenina”. W współzawodnictwie I miejsce zajęła Brygada St. Kaczmarczyka, II Brygada T. Batko a III — St. Barunji. Dobrze się zastężyli pracownicy PBHIL. Takich przedsiębiorstw budowlanych jak najwięcej!

DWA NAJNASZCIE PROBLEMÓW DWUNASTU MIESIĘCY

U progu roku 1963

Czego życzą miastu i sobie?

(Noworoczne mikro-wywiady)

Z A KILKANASIE godzin zakończył się rok 1962. Za kilkanaście godzin wkroczymy w nowy kres...

Mr Jan Skiba — sekretarz Krakowskiego Komitetu Miejskiego PZPR.

1) Każdy postępek jest sumą pracy i tego co dzieł niej zostało uzyskane. Dlatego też...

2) Więcej — a właściwie dużo — czasu na bezpośrednie spotkania i rozmowy z robotnikami i zalagami krakowskich zakładów...

Edward Góra — wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Krakowa.

Wchodzimy w trzeci rok porządkowania miasta. Dlatego też chciałbym aby wyniki roku 1962 były w tym zakresie...

Jurek Trzeciak lat 14 (rodzice w pracy wypowiedź więc jak najbardziej autentyczna).

1) Szybkiego zakończenia robót na Ryńku Głównym i w ogóle nierozkopywania ulic...

2) Żebyśmy dalej dobrze uczyli i zdali egzamin do liceum. I żeby rodzice byli ze mną zadowoleni.

Janina Trepińska — pracownik naukowy Obserwatorium Astronomicznego UJ.

1) Jeszcze większego budownictwa mieszkaniowego, a za tym nowych mieszkań dla ludzi...

2) Nadal powodzenia w pracy i życiu osobistym.

osobistym. I oczywiście nowego słonecznego mieszkania.

Tadeusz Dutka — lekarz medycyny. 1) Takiej rozbudowy Krakowa, by za nowymi izbami mieszkalnymi...

Mgr Konstanty Węgrzyn — sekretarz Prezydium DRN Zwierzyniec.

1) Ukończenia generalnych porządków i odświeżenie szaty na Jubileusz UJ. Jeszcze większej samodzielności i gospodarności...

Jan Liberek — oficer dyżurny Komendy Miejskiej MO.

1) Więcej spokoju i porządku na ulicach, więcej rozwoju i ogólności na ulicach, w godzinach wieczornych...

Spełnienia wszystkich życzeń osobistych oraz miejskich życzeń miłym rozmówcom Ten, który Notował.

(J. KLAJA)

Sport • Sport • Sport

Dziewięć w Polsce

Krynicky sztuczne lodowisko otwarte

Krynica przeżyła w sobotę swoje wielkie dni. Uzdrowisko przybrało niecodzienny wygląd. Flagi, dekoracje...

Ileż to sławnych nazwisk, znanych w całej Polsce wydała Krynica. Csorich, Nowak, Lewacki, Burda, Zieliński...

Dr Julian Zawadowski niezmordowany i pełen poświęcenia działacz sportowy był bardzo wzruszony...

Młodzieżowy klub TKKF i ZMS w Krynicy

W sobotę otwarto krynicky sztuczne lodowisko a w niedziele dzialacze i zaproszeni goście...

Pierwszy krok łyżwiarski

Szkolny Wojewódzki Ośrodek Sportowy organizuje imprezę łyżwiarską „Pierwszy krok łyżwiarski”...

Życzenia noworoczne nadesłali

Serdeczne życzenia noworoczne dla mieszkańców i aktywny społeczny nadesłali Komitety...

„Chochlik” spłatał... dwa kuligi

Taki młody, zaledwie miesięczny, „Chochlik” (ognisko TKKF przy RSW Prasa)...

Właściciele pojazdów mechanicznych! PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KRAKOWIE

zawiadamia właścicieli pojazdów mechanicznych, że składka za obowiązkowe ubezpieczenie następstw...

Wpłaty dokonane należy za pomocą blankietów nadawczych PKO (wezwanie płatniczego), które zostaną...

Będą właściciele pojazdów rejestrowanych w Wydziale Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa...

Właściciele pojazdów mechanicznych! PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KRAKOWIE

zawiadamia właścicieli pojazdów mechanicznych, że składka za obowiązkowe ubezpieczenie następstw...

Wpłaty dokonane należy za pomocą blankietów nadawczych PKO (wezwanie płatniczego), które zostaną...

Będą właściciele pojazdów rejestrowanych w Wydziale Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa...

Właściciele pojazdów mechanicznych! PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KRAKOWIE

Życzenia noworoczne dla działaczy i sportowców

Przewodniczący WKKFIT mgr Bolesław Pirożyński, przewodniczący KKKFIT...

W drugim z kolei konkursie skoków w ramach turnieju czterech skoczków — Norweg Engan...

Norweg Engan — bez konkurencji w Innsbrucku

W rewanżowym spotkaniu hokeja na lodzie reprezentacja ZSRR pokonała w Berlinie NRD 8:1.

W kilku wierszach

W Zakopanem odbyły się zawody narciarskie. W biegu na 10 km kobiet wygrała Budna (AZS)...

W rewanżowym spotkaniu hokeja na lodzie reprezentacja ZSRR pokonała w Berlinie NRD 8:1.

Rekordzista świata w skoku wznwyż Waleri Brumel startował w zawodach halowych w Moskwie...

Ślizgawki

„Lodowisko SKS Cracovia” przy ul. 3 Maja (stadion kąpielowy) czynne jest od godz. 9 do 19...

Właściciele pojazdów mechanicznych! PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KRAKOWIE

zawiadamia właścicieli pojazdów mechanicznych, że składka za obowiązkowe ubezpieczenie następstw...

Wpłaty dokonane należy za pomocą blankietów nadawczych PKO (wezwanie płatniczego), które zostaną...

Będą właściciele pojazdów rejestrowanych w Wydziale Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa...

Właściciele pojazdów mechanicznych! PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KRAKOWIE

zawiadamia właścicieli pojazdów mechanicznych, że składka za obowiązkowe ubezpieczenie następstw...

Wpłaty dokonane należy za pomocą blankietów nadawczych PKO (wezwanie płatniczego), które zostaną...

Będą właściciele pojazdów rejestrowanych w Wydziale Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa...

Właściciele pojazdów mechanicznych! PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KRAKOWIE

zawiadamia właścicieli pojazdów mechanicznych, że składka za obowiązkowe ubezpieczenie następstw...

Wpłaty dokonane należy za pomocą blankietów nadawczych PKO (wezwanie płatniczego), które zostaną...

Będą właściciele pojazdów rejestrowanych w Wydziale Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa...

nasze MIASTO

W grudniowy wieczór

K ONCZY SIĘ ROK. Ludzie biegają za sprawkami. Na ulicach mimo spóźnionej pory, ruch.

Zapada wieczór. Siedzą u oficera dyżurnego Komendy Miasta. Co kilkanaście minut dzwoni telefon. Pomyłka, prosba o interwencję...

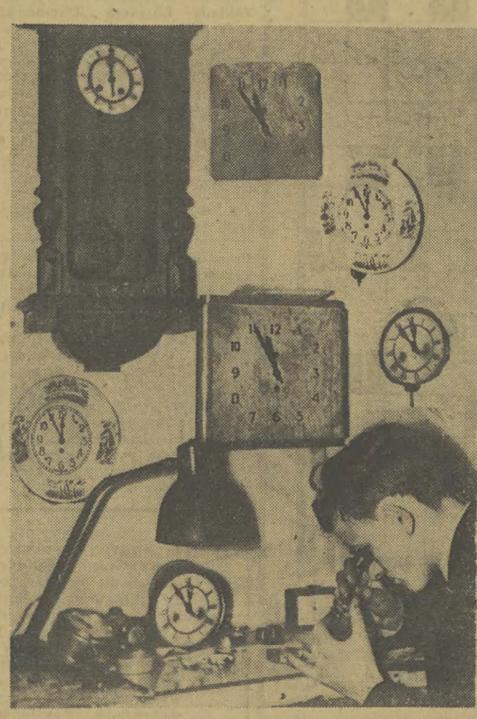
Po całym mieście krąży radiowóz — wiadomo okres świąteczny, zaczyna się karawał, nie brak imienin, zabaw, często spokojnych ale i zbyt hucznych nieraz, kończących się interwencją MO.

Najdalsze peryferie miasta nie są pozbawione opieki milicji. Na wielkiej mapie Krakowa zawieszonoj nad punktem dowodzenia raz po raz zapala się czerwone światełko — radiowóz czuwa, by na dany znak przez oficera dyżurnego natychmiast rozpocząć interwencję.

Na hasło dane przez zastępcę komendanta miasta mjr Józefa Strausa, zgłaszają się radiowozy. Jeden krąży pod Bielaniem, drugi w Pleszowie inny w Borku Fałęckim.

— Halo, radiowóz Służby Ruchu, co tam słychać? — Jedziemy od 17-tej. Było już pięć mandatów za wymuszenie pierwszeństwa i brak oświetlenia.

Nad bezpieczeństwem miasta czuwać ludzie w milicyjnych mundurach. Wraz z dowódcą kom-



Fot. J. UIBERALE

Gdzie się bawimy?...

Nie ma sposobu policzyć wszystkich mniejszych i większych zabaw na których krakowianie wciąż będą Nowy Rok. Trudno też powiadzieć, które będą najbardziej udane.

Na wielkim balu, organizowanym przez Radę Zakładową Huty im. Lenina, bawić się będzie ok. 500 osób.

W Podgórzu między innymi — sylwestrową zabawę organizuje klub „Korona”.

Największe zabawy na Kleparzu przygotowane są w Domu Plastyka; w Woj. Radzie Narodowej i Fabryce „Artigraph”.

Nie chcielibyśmy psuć sylwestrowego nastroju, ale tak jak w latach ubiegłych — organizatorzy widzą przede wszystkim zysk...

W tej sytuacji na ogół będziemy zdani na orkiestrę i własny, dobry humor.

Ale doś „gderania” w ten niezwykły dzień roku. Na pewno humory dopiszą.

Czy wiecie, że...

...w roku 1962 przybyło miastu ok. 3850 mieszkań o łącznej kubaturze 173,8 tys. m³ powierzchni użytkowej, co w przeliczeniu na 1 m² mieszkalne daje ok. 11 tyś. lzb.

...roczne nakłady na remonty kapitalne domów mieszkalnych wyniosły w Krakowie prawie 102 mln zł za co objęto remontami 412 budynków.

...szkolnictwu miejskiemu przybyło 6 nowych budynków o 73 łabach lekcyjnych.

...planowany detaliczny obrót handlowy powinien wynieść 8,135 mln złotych.

...jeśli w roku 1961 mieszkańcy Krakowa wykonali czynów społecznych o wartości 8.014,33 zł to w 1962 r. wartość wzrosła do 12,5 mln złotych.

Co, gdzie kiedy?

20.15. TRĘZA — nieczynne. UCIECHA: „Prawda” (franc., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: „Dziwczynna z dobrego domu” (pol., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: „Bławy kanion” (USA, 14 lat) — 13, 16.15, 19.30. WISLA: „Rzezywistosc” (pol., 16 lat) — 15, 18, 20. WOLNOSC: „Książka i aktoreczka” (ang., 16 lat) — 13, 15.30, 18, 20.30. WRZOS: „Szczęśliwie się skończyło” (USA) — 15.45, 18, 20.15. ZDRO. WIE I ZUCH — nieczynne. ZWIĄZKOWIEC: „Gdzie rzeki blyszczą w słońcu” (czes., 18 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE SWIATOWID: „Dziwczynna z dobrego domu” (pol., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. SWIATOWID m. sala: „Francuzka i miłość” (fr., 18 lat) — 15, 17.15, 19.30. SWIT: „Uprowadzenie” (fr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. (węg., 15 lat) — 15, 17, 19. BALADYNA I KOLOROWE — nieczynne. WIELICZKA — Górnik: „Drzwi stoją otworem”.

WTOREK IM. SŁOWACKIEGO: „Wesołe kobiety z Windsoru” — 19.15. SALA KLUBU ZSK: „Kochany kłamacz” — 19.15. STARY TEATR: „Romans z wędrowni” — 19.15. KAMERALNY: „Ktoś dzwoni!” — 19.15. ROZMAITOSCI: „Wesele Figara” — 19.15. LUDOWY: „Ten, który dotrzymuje słowa” — 19.15. GROTESKA: „Zimowy gość” — 11 „Nowa ziemia” — 16.

WTOREK APOLLO: „Klub kawalerów” (pol., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. CHEMIK: „Futrzanj gang” (ang., 12 lat) — 14.45, 17, 19.15. ISKIERKA — nieczynne. KRAKUS: „Alcja w kralnie czarów” (USA, 7.1) — 16, 18, 20. KULTURA: „Błedni bogacze” (węg., 18 lat) — 18, 20.15. MAS KOTKA: „Pięć łusek” (NRD) — 15.30, 17.30. MELODIA: „Kłopotliwy wnuczek” (USA, 14 lat) — 15, 16, 20. MIKRO: „Pan bez mieszkańia” (jug., 16 lat) — 17.45, 20. MINIATURA: Trzecia młodość, Grand Warszawa. Miasto w stepie, „Ultima Thule” — 11, 12, 13, 16 Program dla dzieci — 15 „Ani wdu, ani slychu” (fr., 12 lat) — 17, 19. MELODA GWARDIA: „Rio Bravo” (USA, 12 lat) — 14, 16.45. ROTUNDA I STUDIO — nieczynne. SZTUKA: „Jazz, jazz, jazz” (ang., 14 lat) — 15.45, 18,

31 Grudzień Sylwestra

18. ROTUNDA: „Tata, mama, córka i zięć (rad., 14 lat) — 16, 18, 20. STUDIO — nieczynne. SZTUKA: „Kolorowe melodie” (USA, 7 lat) — 10.15, 12.30, „Jazz, jazz, jazz” (ang., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. TRĘZA: Bajki — 11. „Arysta do wszystkich” (rad., 12 lat) — 15.30, 18.30. UCIECHA: „Prawda” (francuski, 18 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. WANDA: „Zdrzaja jest wśród nas” (ang., 12 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18.30. „Dziwczynna z dobrego domu” (pol., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: „Bławy kanion” (USA, 14 lat) — 11, 16.15, 19.30. WISLA: „Błektiny kontynent” — 11. „Miłość po południu” (USA, 18 lat) — 15.15, 17.45, 20.15. WOLNOSC: „Książka i aktoreczka” (ang., 16 lat) — 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30. WRZOS: Bajki — 10.30, 11.30, 12.30. — „Lotnisko nie przyjmujmy” (czes.) — 15.45, 18, 20.15. ZDRO. WIE: „Rzezywistosc” (pol., 16 lat) — 19, ZUCH — nieczynne. ZWIĄZKOWIEC: Bajki — 12. „Gdzie rzeki blyszczą w słońcu” (czes., 18 lat) — 17, 19.

WTOREK CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, INTERNISTY: Trynitarska 11, LARYNGOLOG: Kopernika 23, OKULISTY: Kopernika 23, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

WTOREK CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, INTERNISTY: Trynitarska 11, LARYNGOLOG: Kopernika 23, OKULISTY: Kopernika 23, NEUROLOGICZNY: Koberlyzyn.

WTOREK Grodzka 17, pl. Matejki 2, Boh. Stalingradu 71, Senatorowska 3, Bronowicka 38, Nowogrzegowska 16, 2, Zakopiańska 69 — Nowa Huta: A. Struga, Os. Szkolne 3 b.

WTOREK — jak w poniedziałek.